

Zulowcy, kontra aktywiści

Dodano: 19.08.2020

W sieci pojawił się wpis jednego z zulowców o tym, jak wyglądało jego spotkanie z aktywistami przyrodniczymi.



Zulowiec opisuje, że pewnego dnia przyjeżdżając do pracy odkrył, że do drzew poprzywiązywane są hamaki:

"poszedłem do tych ludzi i powiedziałem, że są na powierzchni gdzie pracujemy i jest tu zakaz przebywania, mówiąc im że mają opuścić powierzchnię pozyskaniową. Odmówili – mówiąc że bronią lasów. Dla bezpieczeństwa tych ludzi musiałem przerwać prace, część pracowników dać na inny oddział, część posła do wyróbki drewna na składzie.

Ci ludzie działając w ten sposób blokują nam wykonanie prac które są zlecone przez Nadleśnictwo, za ich niewykonanie grożą nam kary. Nie możemy jednocześnie zarabiać pieniędzy na utrzymanie naszych rodzin, zabierając chleb naszym dzieciom, naszym rodzinom."

Blokując prace zulowcom w efekcie to aktywiści najbardziej im szkodzą, a nie LP. Za niewywiązanie się terminowe z umów na wykonanie danych prac grożą bowiem wysokie kary umowne.

Jak dalej zauważa w swoim wpisie zulowiec, to dzięki pracy przedsiębiorców leśnych lasy są

aktualnie w dobrej kondycji zdrowotnej:

"Harujemy w tych lasach ponad 30 lat. Dzięki naszej pracy powstało setki hektarów młodego lasu – pracujemy tutaj od zawsze, a teraz nie wiadomo skąd przyjechali ludzie którzy tu nie pracują ani ich ojcowie czy dziadkowie i mówią że my to robimy źle, że niszczymy las. (...) To nasza zasługa że ten las tak wygląda, to po naszym cięciu i ochronie powstało tak dużo młodników, to my chronimy każdą sadzonkę"

Na zakończenie zulowiec apeluje do koleżanek i kolegów po fachu, aby nagrywać i udostępniać działania aktywistów, jeżeli będą chcieli oni zakłócić prowadzenie prac leśnych.

Całość wpisu oraz film dostępne są pod linkiem:

<https://www.facebook.com/pawelrozan/posts/1828347190638778>

Fot. Paweł Różański

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.